



# Stołeczny Magazyn POLICYJNY

ISSN 1731-4550

sierpień 2014

[www.magazyn.policja.waw.pl](http://www.magazyn.policja.waw.pl)



OD 95 LAT

**SŁUŻYMY POMOCĄ** s. 4

# Policjantka z Woli laureatką konkursu „Policjant, który mi pomógł”

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

*Kapituła konkursu składająca się z pracowników „Niebieskiej Linii”, przedstawiciela Biura Prewencji KGP oraz zwycięzców ostatnich trzech edycji konkursu wyłoniła pięciu laureatów. Wśród nich znalazła się po raz drugi policjantka z warszawskiej Woli. Tym razem była to dzielnicowa - mł. asp. Katarzyna Wierzbicka. Wręczenie wyróżnień laureatom odbyło się 26 lipca podczas centralnych obchodów Święta Policji.*

**J**uż po raz siódmy Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” IPZ pod patronatem Komendanta Głównego Policji oraz rządowego programu ograniczenia przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpieczniej” zorganizowało konkurs. W tegorocznej edycji osoby prywatne, organizacje i instytucje z całej Polski nadesłały 169 zgłoszeń. Podstawowym kryterium była merytoryczna ocena działań policjantów w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. To od nich w dużej mierze zależy, jak potoczą się dalsze losy rodziny, w której stosowana jest przemoc. Organizatorom zależało, by poprzez konkurs doceniać i popularyzować postawy policjantów zaangażowanych w pomoc pokrzywdzonym. Laureatami tegorocznego konkursu zostali (kolejność alfabetyczna):

- **mł. asp. Marcin Bartosik**, dzielnicowy, KPP Chrzanów (woj. małopolskie),
- **mł. asp. Joanna Garbacik**, asystent Wydziału Prewencji, KPP Jasło (woj. podkarpackie),
- **mł. asp. Piotr Kubicz**, detektyw Zespołu Kryminalnego w Kostrzynie Wlkp. KMP Poznań (woj. wielkopolskie),
- **asp. sztab. Jarosław Manelski**, KPP Szczytno (woj. warmińsko-mazurskie),
- **mł. asp. Katarzyna Wierzbicka**, dzielnicowa, KRP Warszawa IV (woj. mazowieckie).

Mł. asp. Katarzyna Wierzbicka w Policji pracuje od 10 lat. Jest dzielnicową na warszawskiej Woli. Stara się pracować rzetelnie i profesjonalnie. Z empatią i dużą wrażliwością zajmuje się trudnymi sprawami rodzinnymi. Szczególnie leży jej na sercu dobro dzieci z rodzin, w których stosowana jest przemoc. Jest pełna zapału i determinacji, by pomagać potrzebującym, a przy tym bardzo skromna. W wolnych chwilach znajduje jeszcze czas na występy w policyjnym chórze KSP.

**Jest Pani już drugą w historii konkursu policjantką z Woli, którą uhonorowano tym zaszczytnym tytułem.**

*Rzeczywiście, w 2008 r. jednym z laureatów była asp. sztab. Agnieszka Makowska, specjalistka ds. prewencji kryminalnej. Wyróżniono ją m.in. za tworzenie procedur bezpieczeństwa w sytuacjach trudnych na terenie wolskich gimnazjów. Kapituła doceniła wówczas jej ogromne zaangażowanie w szukaniu rozwiązań, w których dziecko jest chronione przed kolejnymi traumami (np. przed umieszczaniem w placówkach interwencyjnych).*

**W tym roku laur przypadł Pani.**

*Nasza ciężka praca przynosi efekty. Zależy nam na tym, by pomagać wszędzie tam, gdzie jest to tylko możliwe. Jest mi niezmiernie miło, że doceniono ten trud.*

**W jaki sposób pomaga Pani rodzinom dotkniętym przemocą? Czym się Pani kieruje w swojej pracy?**

*Od 1,5 roku jestem dzielnicową na Woli. Mój rejon służbowy to*



*ulice: Tyszkiewicza, Długosza, Żytnia. Wyznaczony obszar zamieszkuje dziesięć tysięcy osób w różnym wieku, często w mieszkaniach socjalnych. Staram się jak najlepiej poznać ludzi z mojego rejonu służbowego i ich problemy. Reaguję na przypadki zakłócenia ciszy nocnej często spowodowane nadmiernym spożywaniem alkoholu, wybryki chuligańskie młodzieży czy przemoc domową. Tylko przez ostatnie kilkanaście miesięcy w kilkudziesięciu przypadkach istniała potrzeba wszczęcia procedury „Niebieskiej Karty”. Obecnie w prowadzeniu mam 15 spraw związanych z przemocą w rodzinie. Ofiarami najczęściej są kobiety. Staram się być zawsze do dyspozycji osób potrzebujących pomocy, wysłuchać pokrzywdzonych i zmotywować ich do działania, do podjęcia konkretnych kroków, np. do zeznawania w sprawie. Służę radą, wskazuję instytucje i organizacje działające na rzecz ofiar przemocy domowej. Uważam, że szczególną wrażliwość należy wykazać w sytuacjach, kiedy podejmujemy interwencje domowe, w których świadkami są dzieci. Traumatyczne doświadczenia z dzieciństwa mogą wpływać na dorosłe życie.*

**Jakie sprawy są dla Pani najtrudniejsze?**

*Z pewnością te, w których ofiarami lub świadkami przemocy domowej są najmłodszy. W swojej pracy nieraz widziałam posiniaczone matki oraz płaczące, przestraszone i bezradne dzieci. Tutaj szczególnie potrzebna jest wrażliwość i zrozumienie sytuacji najmłodszych członków rodziny, często bezbronnych, pozostawionych samym sobie. Trzeba w takich sytuacjach szybko pomyśleć o opiece. Na bieżąco współpracuję z wydziałem ds. nieletnich i patologii w wolskiej komendzie i dzielnicowym Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Zawsze pamiętam, by zachować bezstronność, by nie skrzywdzić nikogo. Zbyt pochopna decyzja może zaważyć na czymś dalszym życiu.*

**Z jakimi reakcjami spotyka się Pani w codziennej służbie?**

*Właściwe podejście do pokrzywdzonych, szczególnie do osób starszych, samotnych, których kontakt z rodziną jest utrudniony, zdecydowanie pomaga. Takim osobom potrzebny jest ktoś, kto wysłucha i pomoże. Jednak nie zawsze jest łatwo. Inaczej jest w przypadku sprawców przemocy domowej. Ci nie zawsze są skory do rozmowy. Potrzebna jest determinacja, by skutecznie wykonać zaplanowane czynności. Często dochodzę do wniosku, że przydałoby się zobowiązanie sprawcy do odpowiedniej terapii, jako prawnego środka oddziaływania.*

**Na pewno nie oczekuje Pani podziękowań, ale czy ludzie potrafią powiedzieć proste „dziękuję”?**

*W moim rejonie mieszka bardzo dużo osób starszych. Z ich strony często słyszę podziękowania za okazaną pomoc i wsparcie. Z młodszym pokoleniem bywa różnie.*

**Dziękuję za rozmowę. ■**

Gdy redakcja miesięcznika przygotowywała bieżący numer Stołecznego Magazynu Policyjnego, znalazłam w zasobach Narodowego Archiwum Cyfrowego wiele zdjęć pokazujących historię stołecznej Policji. Były wśród nich fotografie Pałacu Mostowskich z początku XX wieku, były też zdjęcia pokazujące codzienną służbę warszawskich policjantów prewencji czy ruchu drogowego na przestrzeni ostatnich 95 lat.

Te niepowtarzalne ujęcia pokazują, że wiele się w tym czasie zmieniało. Zmieniał się ustrój państwa, zmieniała się nasza instytucja organizacyjnie i liczebnie, zmieniały się mundury. Z pewnością cel funkcjonowania Policji jest ten sam – służyć pomocą. Takich właśnie policjantów, którzy podczas swojej służby z dużym zaangażowaniem pomagają mieszkańcom, przedstawialiśmy nieraz. Także w tym numerze czasopisma zachęcamy do poznania kolejnych sylwetek funkcjonariuszy oddanych swojej pracy.

Miłej lektury!



**Redaktor Naczelna nadkom. Anna Kędzierzawska**

### SPIS TREŚCI

#### AKTUALNOŚCI

- 2 Policjantka z Woli laureatką konkursu „Policjant, który mi pomógł”
- 4 Od 95 lat służymy pomocą - Święto Policji
- 5 Ku chwale Ojczyzny!

#### Z KART HISTORII

- 6 Od drewnianego dworku do stylowego pałacu

#### W NASZYM GARNIZONIE

- 7 Centrum Sprawiedliwości w Rodzinie
- 8 Nowe czarne punkty nad wodą
- 9 I półrocze za nami
- 9 Polsko-chorwackie patrole w Zadarze i Splicie
- 10 „Lato w mieście” z Policją
- 11 „Nie toleruj, powiadom!” - kolejna odsłona kampanii
- 11 Uratowała życie tonącemu
- 12 Wywiad z Komendantem Powiatowym Policji w Grodzisku Mazowieckim
- 14 Siła walki
- 15 Lotnik w policyjnym mundurze

#### WYWIAD

- 16 Wywiad z Naczelnikiem Wydziału Teleinformatyki Komendy Stołecznej Policji

#### PRAWO

- 17 Co nowego w prawie?

#### WARTO WIEDZIEĆ

- 18 Pierwsza pomoc cz. 3

### Zespół ds. Strategii Równych Szans w Policji

Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Działoszyński 30 czerwca wziął udział w I sesji plenarnej Zespołu ds. Strategii Równych Szans w Policji. Zespół został powołany przy Komendancie Głównym Policji, a jego elementarnym zadaniem jest opracowanie i wdrożenie w Policji trwałego systemu diagnostycznego potrzeb i oczekiwań w zakresie równych szans i równego traktowania ze względu na płeć, a także przygotowywanie rekomendacji w przedmiotowym zakresie.

I Sesja plenarna Zespołu odbyła się w Sali Generalskiej Komendy Główny Policji. Komendę Stołeczną Policji reprezentowała p.o. Zastępcy Komendanta Stołecznego Policji mł. insp. Małgorzata Łyszko-Domagalska oraz kom. Anna Kędzierzawska z Zespołu Prasowego KSP.

Obrazami kierowała przewodnicząca zespołu mł. insp. Kornela Oblińska, Zastępca Dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji. W spotkaniu inauguracyjnym, prócz członków Zespołu składającego się z kobiet i mężczyzn, zajmujących różne stanowiska zawodowe w Policji, udział wziął również Komendant Główny Policji nadinsp. dr Marek Działoszyński. W swoim wystąpieniu podkreślił oczekiwania w związku z powstaniem horizontalnego i stałego zespołu zadaniowego, który będzie zajmował się m.in. opracowywaniem i wdrażaniem w Policji środowiskowych narzędzi edukacyjnych dotyczących płci w znaczeniu społeczno-kulturowym oraz przygotowywaniem i prowadzeniem kampanii informacyjnych w zakresie równych szans i równego traktowania. Komendant zapewnił Zespół o swoim wsparciu oraz zaoferował pomoc w razie pojawienia się jakichkolwiek trudności lub wątpliwości. Ponadto, podkreślił, że jest to forum, na którym wewnątrz organizacji powinny być omawiane i rozwiązywane trudne, problemowe zagadnienia dotyczące służby w Policji.

Podczas spotkania Przewodnicząca Zespołu mł. insp. Kornela Oblińska przedstawiła genezę jego powstania, cele oraz główne założenia powołania go na szczeblu Komendy Głównej Policji.

Z kolei Zastępca Przewodniczącej Zespołu mł. insp. Krzysztof Łaskiewicz, Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka, przedstawił mechanizmy równościowe w policyjnym środowisku zawodowym oraz obecną sytuację i informacje o możliwości szkolenia członków Zespołu przez Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego.

W celu uzyskania tak zwanej informacji/inicjatywy oddolnej, na potrzeby prac Zespołu, utworzono adres e-mail: [kontakt@policja.gov.pl](mailto:kontakt@policja.gov.pl), na który można przysyłać m.in. uwagi, propozycje działań itp. ■

### Akt oskarżenia w sprawie pośta Wiplera

1 lipca do Sądu Rejonowego Warszawa-Śródmieście trafił akt oskarżenia w sprawie pośta Przemysława Wiplera. Akt oskarżenia obejmuje dwa zarzuty. Pierwszy dotyczy zmuszania przemocą funkcjonariuszy Policji do zaniechania czynności służbowej i naruszenia ich nietykalności cielesnej. Drugi zarzut dotyczy znieważenia dwóch funkcjonariuszy publicznych słowami powszechnie uważanymi za obelżywe - poinformowała Katarzyna Calów-Jaszewska z Prokuratury Okręgowej w Warszawie. ■



Fotografia na okładce  
ze zbiorów  
Narodowego Archiwum Cyfrowego

# Od 95 lat służymy pomocą - Święto Policji

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

*Pomagać, chronić, służyć – taki cel przyświeca policjantom rozpoczynającym pracę każdego dnia. Co dziesiąty to funkcjonariusz stołecznego garnizonu. Największą grupę stanowią policjanci pionu prewencji, ale współczesną Policję tworzą także funkcjonariusze zatrudnieni w służbie kryminalnej oraz wspomagającej działalność Policji w zakresie organizacyjnym, logistycznym i technicznym. Wspierają ich tysiące pracowników Policji. Dla nich wszystkich 24 lipca to wyjątkowy dzień. To czas awansów, nominacji i odznaczeń. Tegoroczne obchody, z okazji 95. rocznicy powołania Policji, przy udziale najwyższych władz państwowych, przedstawicieli środowisk naukowych, stowarzyszeń, funkcjonariuszy oraz mieszkańców, podobnie jak w latach ubiegłych, odbyły się w Warszawie.*



**W** Belwederze Prezydent RP Bronisław Komorowski mianował na stopień generalnego inspektora Policji Komendanta Głównego Policji nadinsp. Marka Działoszyńskiego, natomiast na stopień nadinspektora mianowani zostali: Komendant Wojewódzki Policji w Kielcach insp. Jarosław Szymczyk, Komendant Wojewódzki Policji w Łodzi insp. Dariusz Banachowicz oraz Komendant Wojewódzki Policji we Wrocławiu insp. Wojciech Ołyński. Trzej awansowani na pierwszy stopień generalski w Policji otrzymali szable od szefa MSW Bartłomieja Sienkiewicza, a komendant główny – pamiątkową patere.

Tegorocznym obchodom towarzyszyły także wystawy: fotograficzna na temat Policji Państwowej II RP połączona z sympozjum „95 lat polskiej Policji” w Sejmie RP czy „Policja w krzywym zwierciadle” w Muzeum Karykatury. Przez cały tydzień wszyscy zainteresowani historią formacji mogli też obejrzeć wystawę „Z kart historii Policji Państwowej” na Zamku Królewskim.

24 lipca przed Pałacem Mostowskich podczas stołecznych obchodów Święta Policji Wojewoda Mazowiecki Jacek Kozłowski i I Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski w obecności Komendanta Stołecznego Policji nadinsp. Dariusza Działo wręczyli 102 policjantom stołecznego garnizonu „Medale za Długoletnią Służbę”, odznaki „Zasłużony Policjant” i akty nominacyjne na wyższe stopnie policyjne. Gratulacje wyróżnionym złożył w imieniu kierownictwa KSP szef stołecznej Policji. W swoim wystąpieniu podkreślił, że uroczystość ma wyjątkowy charakter, bo zbiega się 95. rocznicą powołania Policji. Przypomniął początki ruchu reformatorsko-związkowego w naszej formacji i dokonał odsłonięcia tablicy upamiętniającej działania, które przyczyniły się do budowania demokratycznego

państwa. Przypomniał też ostatnio realizowane zadania przez stołeczną Policję, m.in. zabezpieczenie spotkania gubernatorów EBOiR oraz zabezpieczenie obchodów 25-lecia wolnych wyborów. Zwrócił też uwagę na wrażliwość i empatię, z jaką stołeczni funkcjonariusze realizują zadania i rozwiązują problemy. Przykładem takiej postawy jest tegoroczna laureatka konkursu „Policjant, który mi pomógł” – policjantka z wolskiej jednostki. Komendant podziękował za przychylność władz miejskim i jednostkom samorządu terytorialnego. Na zakończenie zwrócił się do rodzin policjantów, dziękując im za wsparcie. Serdeczne wyrazy uznania złożył również pracownikom cywilnym, od których także zależy skuteczna praca Policji. Wszystkim życzył, by codzienna służba przynosiła zadowolenie.

I Zastępca Komendanta Głównego Policji także pogratulował wszystkim wyróżnionym i mianowanym oraz podziękował policjantom za ich ciężką, często niewdzięczną służbę, która często wymaga podjęcia decyzji w ułamku sekundy. Przekazał też pozdrowienia dla rodzin, bo często policyjna służba pełniona jest ich kosztem.

Podczas uroczystości odczytany został rozkaz o powołaniu z dniem 24 lipca mł. insp. Małgorzaty Łyszko-Domagalskiej na stanowisko Zastępcy Komendanta Stołecznego Policji.

Po wręczeniu wyróżnionym medali, odznaczeń i aktów mianowania I Zastępca Komendanta Głównego Policji i Komendant Stołeczny Policji w asyście naczelnika Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP mł. insp. Bogdana Krzyszczaka przekazali honorowe proporce policjantom Ogniwa Konnego WWP.

Kierownictwo Policji wraz z zaproszonymi gośćmi oddało hołd przed Tablicą Pamięci oficerom i podoficerom Policji Państwowej II Rzeczypospolitej – Cichociemnym – Żołnierzom Armii Krajowej. Uroczystości zakończyła defilada policyjnej Orkiestry, Kompanii Reprezentacyjnej Policji oraz policjantów Ogniwa Konnego WWP.

Czwartkowe obchody zakończyła uroczystość w KGP, podczas której akty nominacyjne i odznaczenia otrzymało ponad 150 policjantów i pracowników KGP i KSP. Medalem za Zasługi dla Policji odznaczono 26 przedstawicieli Straży Granicznej, Wojska Polskiego, Biura Ochrony Rządu i Służby Kontrwywiadu Wojskowego.

25 lipca odbyła się uroczystość poświęcona obchodom 10-lecia Stowarzyszenia Generałów Policji RP. Tego samego dnia podczas spotkania z Komendantem Głównym Policji podsumowano konkurs „Policjant, który mi pomógł”. Wzięli w nim udział laureaci tegorocznej edycji konkursu m.in. mł. asp. Katarzyna Wierzbicka, dzielnicowa z warszawskiej Woli oraz przełożeni wyróżnionych. Następnie przed Tablicą Pamięci w KGP kierownictwo Policji i zaproszeni goście oddali hołd poległym funkcjonariuszom, a przed Obeliskiem „Poległym Policjantom” ▶



– Rzeczpospolita Polska" uczestnicy uroczystości złożyli wieńce. W tym dniu otwarta została również nowa siedziba Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Uroczystości tego dnia zakończyła msza święta w intencji poległych policjantów, odprawiona w Katedrze Polowej Wojska Polskiego oraz koncert orkiestry KWP w Katowicach i chóru KSP.

Centralne obchody Święta Policji odbyły się w sobotę, 26 lipca. Przed południem w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego wręczono nominacje na wyższe stopnie policyjne oraz odznaczenia służbowe i państwowe. Po południu uroczystości Święta Policji, z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych, przeniosły się na Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Po odegraniu hymnu państwowego i podniesieniu flagi państwowej na maszt nastąpiła uroczysta zmiana posterunku honorowego przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie głos zabrał Premier Rządu RP Donald Tusk. W swoim wystąpieniu podkreślił: „dla większości Polaków słowo „Policja” jest synonimem słowa „bezpieczeństwo”. Chcę was za-

pewnić, że niezależnie od sytuacji, w jakiej się czasami musicie znaleźć, niezależnie od środków i narzędzi, jakich musicie czasami użyć, władza publiczna, państwo polskie, będzie po waszej stronie”. Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Działoszyński przypomniał natomiast, że „w ciągu ostatnich lat systematycznie poprawia się stan bezpieczeństwa, a większość Polaków dobrze ocenia służbę policjantów”. Serdecznie podziękował też wszystkim polskim policjantkom i policjantom, pracownikom Policji za uzyskane wyniki w przeciwdziałaniu i zwalczaniu przestępczości oraz za budowanie dobrego wizerunku formacji. Podziękował też rodzinom i bliskim funkcjonariuszy, którzy wspierają ich w tej trudnej służbie.

W dalszej części uroczystości odbyło się ślubowanie policjantów Oddziału Prewencji Policji w Warszawie oraz promocja absolwentów Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, zaś laureatom konkursu „Policjant, który mi pomógł” zostały wręczone wyróżnienia. Po okolicznościowych wystąpieniach przed Grobem Nieznanego Żołnierza złożono wieńce. Uroczystość zakończył przemarsz pododdziałów policyjnych, a także promowanych funkcjonariuszy.

Niedzielne uroczystości rozpoczęła msza święta w Bazylice Św. Krzyża w intencji Policji, transmitowana przez Polskie Radio. Tegoroczne obchody policyjnego święta zakończył popołudniowy piknik rodzinny w Parku Agrykola. Uczestnicy mogli posłuchać m.in. koncertów zespołów muzycznych, obejrzeć pokazy pododdziałów Policji czy wystawę sprzętu policyjnego, w tym: Wydziału Realizacyjnego KSP, Komisarjatu Rzecznego Policji czy Wydziału Ruchu Drogowego. Funkcjonariusze Policji zaprezentowali też swoje umiejętności sportowe w Międzynarodowym Turnieju "Bez granic". Podczas meczu finałowego turnieju piłki nożnej drużyn policyjnych o I miejsce rywalizowały zespoły z Polski i Niemiec. Pasjonujący mecz zakończył się wynikiem 1:0 i zwycięstwem reprezentacji polskiej Policji. ■

## KU CHWALE OJCZYZNY!

W tym roku przypada 95. rocznica powstania Policji. Każde takie wydarzenie, również w policyjnej służbie, jest momentem szczególnym i zawsze stanowi symboliczne nagrodzenie wysiłku włożonego w realizację nie tylko zadań służbowych, ale i takich, które poza ten obszar wykraczają.

Przez 95 lat istnienia Policji zawsze i niezmiennie jednym z najważniejszych zadań Policji jest zapewnienie ładu i porządku publicznego oraz bezpieczeństwa poszczególnym obywatelom.

Chcę również podkreślić, że z Policją zawsze łączyło się jedno słowo – służba.

Służyć: to być do czyjejś dyspozycji, być komuś w czymś użytecznym, działać w interesie kogoś, dla czyjegoś dobra, poświęcać siły, pracę jakiejś sprawie, idei.

Nic dziwnego, że mistrz z Czarnolasu, Jan Kochanowski, tak dobrze odnosił się do tych, którzy służą: „A jeśli komu droga otwarta do nieba, tym co służą Ojczyźnie”.

Służba państwu, społeczności, porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu stanowiła od zarania jej istnienia – istotę działania

Policji.

Ale w życiu policjantki i policjanta ważne pozostaną wartości moralne. Żyjemy w świecie, w którym w sposób cyniczny niszczy się wartości moralne. Dopiero wtedy można ocenić pracę policjanta, gdy potrafi być człowiekiem, humanistą i umie dbać o godność swoją i drugiego człowieka, także tego anonimowego, którego tak łatwo spotkać na ulicach.

żyć w prawdzie i bronić prawdy – to jest jedno z zadań życia Policji. Policjant, jak przypomniał św. Jan Paweł II, ma być człowiekiem sumienia: „nie może pozwolić, żeby prawda została wydartą pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zgubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która jednocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”. To nasze wezwania na święto Policji.

Sukcesów zawodowych, szczęścia rodzinnego oraz dużo zdrowia.

życzy

Ks. Józef Jachimczak CM  
Kapelan KSP



# Od drewnianego dworku do stylowego pałacu

NADKOM. ANNA KĘDZIERAWSKA

*Pracuje w nim kilkuset policjantów i pracowników stołecznej Policji. Odwiedzają go każdego dnia setki interesantów. Niejednokrotnie służył jako plan zdjęciowy polskich seriali kryminalnych. I choć wydawałoby się, że jest tak dobrze znany warszawiakom czy turystom, niewielu jednak potrafiłoby powiedzieć, co głęboko skrywają karty historii Pałacu Mostowskich.*

## POCZĄTKI PAŁACU

Tereny, na których stoi dziś Pałac Mostowskich w pierwszej połowie XVII w. należały do niejkiej Jadwigi Danielowej, która sprzedała swoje grunty siostrze zakonnej „Brygidkom” z Lipia pod Warszawą. Od nich grunt pod budowę odkupił w latach 40. XVIII w. nadworny malarz królewski, Daniel Ernest Poltz, który wystawił tutaj parterowy drewniany dworek podmiejski. Budynek przechodził potem kilkakrotnie z rąk do rąk - jego właścicielami byli kolejno Adam Poniński, kasztelan płocki Adam Brzostowski, aż wreszcie Hilzenowie, którzy przebudowali skromny obiekt na prawdziwy pałac, który w epoce stanisławowskiej uchodził za jeden z najświetniejszych w okolicy. Budownicy dobudowali piętro i dodali skrzydła boczne otaczające po bokach frontowy dziedziniec. Z czasem kolejny właściciel ogrodził i rozbudował posesję. Gdy zmarł, roboty na pewien czas wstrzymano. Kilka lat później wdowa po nim kontynuowała prace budowlane. Wzniesiono od ul. Nowolipie wielki korpus główny w stylu wczesnego klasycyzmu, a na całą zabudowę składało się pięć budynków tworzących całość, rozdzieloną jedynie bramą. Wewnątrz znajdował się nawet barokowy ogród, przekształcony później w oranżerię.

## W SPADKU PO DZIADKU

W 1795 r. pałac otrzymał w spadku wnuk Hilzena - Tadeusz Antoni Mostowski, który po blisko 30 latach przekazał go rządowi Królestwa Polskiego. Zanim to jednak nastąpiło, aż do wybuchu Powstania Listopadowego, gmach był ważnym miejscem życia kulturalnego, literackiego i politycznego miasta. W pałacu działała m.in. nowoczesna drukarnia, na potrzeby której sprowadzono czcionki m.in. z Paryża i Lipska. To tu wydano 27 tomów „Wyboru najcenniejszych pisarzy polskich”. W tym czasie powstało też „Towarzystwo Iksów” - pierwszy klub literacki, organizujący tu swoje spotkania dyskusyjne. Pod koniec istnienia Księstwa Warszawskiego i w pierwszych latach Królestwa Polskiego Mostowski pełnił odpowiedzialną funkcję ministra spraw wewnętrznych. W Pałacu działała wówczas Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Z przekazów historycznych wynika też, że kilkakrotnie koncertował tu Fryderyk Chopin.

## WEDŁUG PROJEKTU CORAZZIEGO

W chwili przekazania Pałacu na rzecz rządu Królestwa Polskiego Mostowski podjął decyzję o odnowieniu gmachu i dostosowaniu go do potrzeb urzędu. Zadania tego podjął się włoski architekt Antonio Corazzi, który zaprojektował również Teatr Wielki, Pałac Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (Pałac Staszica), dokonał przebudowy siedzib władz rządowych Królestwa oraz zespołu budynków przy pl. Bankowym.

Corazziemu pomagał przy projekcie modny w tym czasie rzeźbiarz Norblin, który wykonał ozdobne płaskorzeźby o greckiej ornamentyce, utrzymane w tym właśnie stylu. Całość po przebudowie składała się z dwóch dużych dziedzińców i trzech frontów: gmachu głównego od placu, prawego skrzydła od ulicy Przejazd i północnej elewacji od Nowolipek. Front o czterech kolumnach z korynckimi głowicami, wznoszący się nad parterem,



osłaniał taras pierwszego piętra. Efekt został uznany za jedno z najlepszych dzieł Corazziego. Wnętrze także kryło prawdziwą perłę architektury, tak zwaną Białą Salę, pełną wspaniałych ornamentów. Całość dopełniały dwie boczne salki oddzielone od głównej parą kanelowanych kolumn.

Najbardziej oryginalną częścią trzykondygnacyjnego pałacu, zbudowanego w stylu klasycystycznym, na planie prostokątnym z dziedzińcem pośrodku, była część frontowa. W centrum fasady znajdował się ryzalit z portykiem z 4 kolumnami. Portyk zwieńczony był rzeźbą Orła Białego. Pałacowa fasada została ozdobiona trzema płaskorzeźbami dłuta Pawła Malińskiego, zawierającymi sceny mitologiczne. Ścianę za kolumnami ozdobił płaskorzeźbiony fryz tego samego autora. Ta właśnie część z portykiem zachowała się, pozostałe partie ulegały przebudowom w drugiej połowie XIX w.

Po upadku Powstania Listopadowego miejsce polskiego orła zajęł carski dwugłowy, choć na attyce jeszcze długo znajdował się napis Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych. Budynek tymczasowo przekazano na siedziby różnych instytucji cywilnych m.in.: Banku Handlowego. Po 1871 r. na potrzeby rozbudowy gmachu dla Wołyńskiego Pułku Leib-gwardii wyburzono wybudowaną na tyłach posesji dwupiętrową kamienicę. Bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości pałac był przejściową siedzibą różnych inspektoratów wojskowych i departamentów Ministerstwa Spraw Wojskowych. W latach 1921-1939 znajdowało się tu Dowództwo Okręgu Nr 1.

Przez kolejne dziesięciolecia pałac był przebudowywany. W latach dwudziestych XX wieku doczekał się remontu według projektu Aleksandra Sygietyńskiego. Nie zmieniono wtedy jednak jego wyglądu zewnętrznego.

## WOJENNE ZNISZCZENIA

W 1939 r. spłonęła północna część od ulicy Nowolipki oraz skrzydła boczne. W czasie Powstania Warszawskiego całkowicie wypalona została pozostała część budowli, a niektóre jej fragmenty zostały zburzone. Mimo to mury zewnętrzne zachowały się w 80%, a w jeszcze większym stopniu przetrwały mury ▶

wewnętrzne. W najlepszym stanie zachowała się fasada od Nowolipia, mimo zawalenia się portyku kolumnowego. Po wojnie rozebrano najbardziej wypalone fragmenty. Niestety, nie wykonano dokumentacji, co utrudniło ich późniejsze odtworzenie. Autorami projektu odbudowy był Zygmunt Stępiński i Mieczysław Kuźma, którzy postanowili nadać fasadzie Pałacu wygląd z czasów Corraziego.

#### POWOJENNA ODBUDOWA

W 1949 r. pałac stał się siedzibą Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej. Nowy projekt odbudowy znacznie odbiegał od oryginału. Zrekonstruowano attykę, której wygląd wrócił do tego sprzed 1944 r. Nowym elementem był tutaj wieniec. W miejscu dawnych okien, po bokach bramy wjazdowej, zaprojektowano nowe wejścia. Dziennikarze wydawanego wówczas tygodnika „Stolica” pisali o osiągniętych przez budowniczych normach pracy rzędu 160, a nawet 200 procent.

Odbudowa Pałacu nie należała do najłatwiejszych. Podczas odbudowywania murów Białej Sali z pierwszego piętra runął cały północno-wschodni narożnik parteru i przez kilka tygodni część pomieszczenia trzymała się tylko na stemplach, grożąc zniszczeniem ocalałych gzymsów i sztukaterii. W miejscu nowych piwnic natrafiono na niezwykle mocne fundamenty, które trzeba było rozsadzać minami. W jednym z podwórz, przy kopaniu fundamentów pod kotłownię, na głębokości kilku metrów natrafiono na rzeczkę, która wciąż podmywała prace.

Mimo tych trudności Pałac podobno oddano do użytku na 7 dni przed terminem. „Piękna, trójbarwna posadzka (dąb czar-

ny, dąb zwykły i jesion) dopełnia wrażenia. A gdy przyjdą specjalnie projektowane żyrandole, kinkiety, dywany i stylowe meble, Biała Sala będzie jedną z najpiękniej wyposażonych sal stolicy” - opisywał dziennikarz tygodnika „Stolica”, dodając: - Pałac Mostowskich, tak dziś zachwycający przechodniów, nie powiedział jeszcze swego ostatniego słowa. Jest perłą w ruinach”.

#### STOŁECZNA POLICJA W PAŁACU

Obecnie Pałac Mostowskich to siedziba Komendy Stołecznej Policji. Budynek przeszedł gruntowny remont pod nadzorem konserwatora zabytków. Odnowiono elewację całego budynku. Wymieniono okna. Na dachach położono nową, miedzianą blachę. Zadbano też o iluminację pałacu. Niezwykle efektownie prezentuje się odnowiona fasada budynku. Podczas remontu w latach 2005-2006 (z wykorzystaniem środków unijnych) na swoje miejsce wróciła dwutonowa rzeźba orła z 1823 bez sztandarów. Przed ostatnią renowacją pałac znajdował się w złym stanie, szczególnie wewnątrz. Ruszające się klepki parkietów policjanci nazywali ponoć „pływającą podłogą”. Podczas prac remontowych odnowiono setki pomieszczeń biurowych. Przywrócono też blask Białej Sali, w której obecnie odbywają się najważniejsze policyjne uroczystości z udziałem kierownictwa Policji, przedstawicieli władz rządowych, lokalnych i instytucji działających na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców. ■

*Wykorzystano opracowania poświęcone architekturze Warszawy - Bibliografia dostępna na stronie internetowej SMP*

## Centrum Sprawiedliwości w Rodzinie

AGNIESZKA WŁODARSKA

*10 lipca 2014 r. w Centrum Prasowym PAP odbyła się konferencja prasowa poświęcona współpracy Komendy Stołecznej Policji z Centrum Praw Kobiet. Była ona poświęcona realizacji wywodzącego się z USA nowego modelu przeciwdziałania przemocy domowej i pomocy dla jej ofiar. Podczas spotkania Prezesa Zarządu Fundacji Centrum Praw Kobiet Urszula Nowakowska oraz Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Dariusz Działo podpisali porozumienie o współpracy obu instytucji.*

Idea „Centrum Sprawiedliwości w Rodzinie” (Family Justice Center) polega przede wszystkim na udzielaniu wszechstronnej pomocy osobom pokrzywdzonym i ich dzieciom przez przedstawicieli wszystkich kompetentnych instytucji, organizacji i służb, których przedstawiciele pełnią wspólnie dyżury w placówce organizacji.

Osoby doświadczające przemocy nie będą już zmuszone szukać pomocy w wielu placówkach działających w oparciu o własne procedury. Nie będą musiały tracić czasu i energii, aby do nich dotrzeć, a pomoc, którą uzyskają, będzie spójna i kompleksowa. W ośrodku pokrzywdzeni uzyskują pomoc prawną, psychologiczną, socjalną oraz z zakresu aktywizacji zawodowej. W przypadku korzystania z usług ośrodka, będzie można też liczyć na pomoc dla dzieci i opiekę nad nimi. Innowacyjne w tej koncepcji jest to, że w tym samym miejscu osoby doświadczające przemocy będą mogły spotkać się z funkcjonariuszem Policji, prokuratorem, złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa oraz uzyskać pomoc medyczną.

- Ta ważna i niezmiernie potrzebna inicjatywa ma na celu uświadomienie nie tylko samym zainteresowanym osobom, które są ofiarami przemocy w rodzinie, ale także całej opinii publicznej, jak wielką wartością jest godność człowieka i prawo do niej.



*Do całego społeczeństwa musi popłynąć jasny przekaz, czym jest przemoc wobec innych osób i w jaki sposób można zapobiegać takim przestępstwom. Zbyt często w naszej świadomości pokułtuje pogląd, że w sprawy mające miejsce w czterech ścianach mieszkania innych ludzi nie należy się wtrącać. W wielu ▶*

przypadkach taka bierność powoduje, że ci, którzy są ofiarami przemocy domowej sami nabierają przekonania, że nie mają szansy na pomoc. Musimy to zmienić. Musimy zrobić wszystko, aby wszystkim doświadczającym przemocy zapewnić profesjonalną pomoc. Pomoc, która nie ograniczy się do słów i nie będzie działaniem doraźnym, ale będzie obejmowała konkretne, kompleksowe działania mające na celu rozwiązanie problemu – powiedział Komendant Stołeczny Policji, nadinsp. Dariusz Działo.

Ofiara przemocy domowej może się zgłosić do Centrum Sprawiedliwości w Rodzinie, które mieści się przy **ul. Pięknej 66a w Warszawie i porozmawiać z osobą „pierwszego kontaktu”**. **Od 21 lipca br. policjanci pełnią dyżur w Centrum w każdy poniedziałek w godzinach od 8.00 do 12.00 oraz w każdy czwartek od 16.00 do 20.00**. Po przeprowadzeniu wstępnej analizy danej sytuacji i ocenie stanu zagrożenia ofiara przemocy domowej będzie kierowana do specjalistów. Osoby pierwszego kontaktu nadal będą jednak odpowiedzialne za nią i będą otaczać ją kompleksową opieką. Wybór form pomocy, z jakich zgłaszający będzie chciał skorzystać, zawsze będzie należał do niego samego. On też będzie decydował o tym, jakimi informacjami będzie chciała się podzielić z innymi. W ramach interdyscyplinarnej współpracy różnych służb tworzony będzie indywidualny plan bezpieczeństwa i pomocy dla każdej pokrzywdzonej osoby i jej bliskich. Ważnym elementem planu będzie ocena zagrożenia dla życia i zdrowia ofiary przemocy. Charakterystyczną cechą tego modelu będzie również stworzenie domowych warunków i przyjaznej atmosfery w placówce.

- *Kobiety, które są ofiarami przemocy będą mogły w szybki sposób i w przyjaznych warunkach poinformować funkcjonariusza o popełnieniu przestępstwa. Ale poza stroną formalną, tego*

typu współpraca, przyniesie również korzyść w wymiarze psychicznym. Ofiary przestępstw będą mogły traktować zgłoszenie jako element całego procesu, a nie oddzielną czynność. A to z kolei rodzi poczucie bezpieczeństwa zaufania do wszystkich organów, sprzyja lepszej współpracy z pokrzywdzonymi i zwiększa szansę na pełniejsze zebranie i zabezpieczenie materiału dowodowego. Doświadczenia z innych krajów pokazują, że przesłuchiwanie w takich warunkach kobiety rzadziej wycofują zeznania co z kolei zwiększa szanse na pociągnięcie sprawców do odpowiedzialności - powiedziała Urszula Nowakowska, Prezeska Zarządu Centrum Praw Kobiet.

Wyniki ewaluacji prowadzonej w USA potwierdzają dużą skuteczność takiej formuły współpracy w zwalczaniu przemocy domowej. W jej ramach funkcjonariusze Policji będą przyjmować zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z użyciem przemocy, udzielać informacji i porad oraz podejmować działania zmierzające do położenia kresu przemocy i ukarania sprawcy.

Z policyjnych danych wynika, że w tym roku w garnizonie stołecznym wszczęto procedurę Niebieskiej Karty w 1707 przypadkach (w analogicznym okresie 2013 roku – 1489). W 1532 sprawach to kobiety były ofiarami przemocy, a w 1538 sprawach sprawcami byli mężczyźni (w 2013 roku – 1358 kobiet to ofiary, a 1336 mężczyzn było sprawcami przemocy). W wielu przypadkach sprawcy stosujący przemoc w rodzinie byli pod wpływem alkoholu – w 2014 r. – 1024, a w 2013 r. – 790. Najczęściej sprawcy stosują przemoc psychiczną i fizyczną, mniej takich przypadków dotyczy stosowania przemocy ekonomicznej i seksualnej. ■

**wykorzystano materiały CPK**

## Nowe czarne punkty nad wodą

*Od początku tego roku na Mazowszu utonęło 43 osoby\*. Aż 9 z nich w Warszawie. Jak wynika z obserwacji Policji, na wodnej mapie Mazowsza są miejsca szczególnie niebezpieczne, w których dochodzi do największej liczby wypadków. Urząd Marszałkowski w porozumieniu z Komendą Stołeczną Policji i Komendą Wojewódzką Policji w Radomiu od 5 lat oznakowuje je czarnymi punktami. W tym roku do 90 istniejących punktów dołączy 12 nowych.*

Łato to czas, kiedy chętnie wypoczywamy nad wodą. Niestety, to także okres tragicznych w skutkach wypadków nad akwenami. W ubiegłym roku odnotowano wyjątkowo dużo utonięć – aż 62 na terenie Mazowsza, w tym 37 na terenie Warszawy i okolic. Była to większa liczba niż w dwóch ostatnich latach. Również ten rok nie zapowiada się dobrze. Do lipca utonęły 43 osoby.

Z policyjnych statystyk wynika, że na wodnej mapie Mazowsza są miejsca szczególnie niebezpieczne, w których dochodzi do większej niż gdzie indziej liczby wypadków. Na tej podstawie typowane są miejsca, w których powinny znaleźć się dodatkowe ostrzeżenia, czyli tzw. czarne punkty.

- *Alkohol i brawura to niestety ciężkie główne przyczyny wypadków nad wodą. Coraz więcej niebezpiecznych zdarzeń wy-*

*nika też z braku świadomości, jak wielkie zagrożenia – szczególnie dla najmłodszych i nieoświadczonych pływaków – kryją tylko pozornie spokojne wody. W tym roku do 90 istniejących już na Mazowszu „czarnych punktów” dołączyło 12 nowych – powiedział podczas briefingu marszałek Adam Struzik.*

- *Policjanci pełnią służbę przez 24 godziny na dobę. Zawsze w gotowości do udzielenia pomocy. Niestety, czasami bezwzględny żywioł, jakim jest woda, pokazuje swoją przewagę nad ludźmi. I dopiero wówczas pojawia się refleksja, jak niewiele trzeba było zrobić, by zapobiec nieszczęściu. Refleksja, której ceną jest czyjeś życie. Tylko w tym roku policjanci z Komisarjatu Rzecznego uratowali 6 tonących osób. Chcemy, aby oznaczenia czarnych punktów nad wodą działały na wyobraźnię, aby pokazywały, że wchodze-*



*nie i kąpiel w miejscach niedozwolonych mogą zakończyć się tragicznie – mówił nadinspektor Dariusz Działo, Komendant Stołeczny Policji*

W Warszawie i okolicach staną dwa nowe znaki – w Wawrze kąpielisko przy ul. Ks. Szulczyka i w Błoniu przy akwenu „glinki”. Kolejne trzy zostaną postawione w powiecie łosickim przy rzece Bug i przy gliniance. Dwa następne w powiecie mławskim przy wyrobisku pożwirowym i poglinianym. Reszta znaków będzie ustawiona w Markach przy stawie „Kruczek”, w Ciechanowie przy wyrobisku, w Kuźmach przy Wiśle, w Bzurze przy rzece Orzyc, w Goryniu przy rzece „Radomska tama” i w Boryszewie przy rzece Bzurze.

*\*dane na dzień 16.07.2014 r.  
wykorzystano materiały UMWM*



## I półrocze za nami

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

*W Białej Sali Komendy Stołecznej Policji podsumowano wyniki pracy stołecznych funkcjonariuszy w ciągu ostatnich 6 miesięcy. W odprawie uczestniczyli: Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Dariusz Działo, I Zastępca Komendanta Stołecznego Policji insp. Robert Szydło, komendanci rejonowi i powiatowi garnizonu stołecznego oraz naczelnicy wydziałów i kierownicy komórek organizacyjnych KSP.*

Spotkanie podzielono na kilka części. Pierwsza dotyczyła zagadnień związanych z pracą pionu prewencji. Naczelnik wydziału prewencji szczególną uwagę zwrócił na efektywność pracy dzielnicowego oraz jego rolę w ujęciu sprawców przestępstw na gorącym uczynku lub bezpośrednim pościgu i ujawnianiu wykroczeń. Podczas odprawy omówiono także realizację procedury „Niebieskiej Karty” oraz działania podejmowane wobec osób nieletnich (w I półroczu 2014 r. skierowano ponad 3500 wniosków do właściwych sądów w sprawach o demoralizację nieletnich, opiekuńczych oraz o czyn karalny).

Stale monitorowany jest także średni czas reakcji na zdarzenie. Na terenie miejskim było to 10 min 9 sek. a w terenie wiejskim 8 min 23 sek. W przypadku zdarzeń w ruchu drogowym czas reakcji w Warszawie spadł z 23 min w 2013 roku do 16 min 41 sek. a na terenie powiatów z 11 min 52 sek. w 2013 r. do 8 min i 13 sek.

Ostatnie sześć miesięcy to zabezpieczenie 335 imprez masowych (93 - imprez sportowych i 242 innych niż sportowe) oraz 319 protestów, w tym zgromadzeń publicznych.

Podczas odprawy zaprezentowano również zagadnienia związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym. Jak wynika z zestawień, policjanci ruchu drogowego średnio w ciągu doby obsługują 101 zdarzeń. Od stycznia do końca czerwca odnotowano na terenie garnizonu stołecznego 901 wypadków (w analogicznym okresie 2013 r. – 874), w których zginęło 71 osób (w 2013 r. – 83), a rannych zostało 1064 (w 2013 – 1028). Zanotowano też 15 247 kolizji, tj. o 546 zdarzeń mniej niż przez sześć miesięcy ubiegłego roku. Najwięcej wypadków, bo aż 769 spowodowanych było z winy kierującego. Policjanci „drogówki” przeprowadzili ponad 202 tys. kontroli kierujących pojazdami. W trakcie badań stanu trzeźwości ujawniono 2 087 przypadków kierujących pod wpływem alkoholu, tj. o 241 więcej niż w tym samym okresie 2013 r. Wylegitymowano też ponad 15 tys. pieszych, którzy popełnili wykroczenie. Wobec 14 431 zastosowano postępowanie mandatowe, 543 pouczone, a wobec 119 skierowano wnioski do sądu. Przeprowadzono także ponad

10 tys. kontroli samochodów ciężarowych i autobusów. Za popełnione wykroczenia na kierujących samochodami ciężarowymi o DMC powyżej 7,5 t nałożono 9 641 mandatów, 204 pouczone, a wobec 103 skierowano wnioski o ukaranie. Z kolei na kierujących autobusami nałożono 1 032 mandaty, 56 pouczone, a wobec 14 sprawy skierowano z wnioskiem o ukaranie do sądu.

W drugiej części odprawy omówiono zagadnienia związane z pracą pionu kryminalnego. Z analizy danych statystycznych gromadzonych przez policjantów z KSP wynika, że w ciągu minionego półrocza o ponad 3 tys. spadła ogólna liczba przestępstw, w tym przestępstw kryminalnych (od stycznia do czerwca 2014 r. – stwierdzono ich 29 946, a w analogicznym okresie ub.r. – 32 821).

Kilkuprocentowe spadki odnotowano w grupie przestępstw, uznawanych przez społeczeństwo za najbardziej dotkliwe (spadek z 20 947 w I połowie 2013 r. do 18 827 w 2014 r.). I tak: mniej stwierdzono przestępstw rozbójniczych (spadek z 624 do 516), kradzieży z włamaniem (spadek z 4 258 do 4 153), kradzieży cudzej rzeczy (spadek z 12 497 do 11 029), kradzieży samochodów (spadek z 1 295 do 1 280), uszkodzenia mienia (spadek z 2 867 do 2 565), bójek i pobić (spadek z 300 do 176) oraz uszczerbków na zdrowiu (spadek z 401 do 393 zdarzeń). Więcej natomiast stwierdzono przestępstw gospodarczych. W I półroczu było ich 4 759.

Stołeczni policjanci od stycznia do końca czerwca tego roku zabezpieczyli mienie o wartości 21 311 429 zł.

Wyniki osiągnięte przez policjantów mają swoje odzwierciedlenie również w prowadzonych w ostatnim czasie badaniach. Polskie Badanie Przystępczości pokazuje, że 69,6 proc. Polaków uważa Policję za skuteczną, a według sondażu CBOS - 71 proc. ma zaufanie do naszej formacji (wśród instytucji państwowych wyprzedza nas jedynie wojsko z 74 proc. wynikiem). Dziewięciu na dziesięciu badanych czuje się bezpiecznie w swojej okolicy, a 70 proc. ankietowanych uznało, że Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie. Podobne tendencje odnotowuje się już od ponad dekady. ■

## Polsko-chorwackie patrole w Zadarze i Splicie

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

*Dwie policjantki i dwóch policjantów z Polski pełnią od 1 lipca służbę patrolową w Chorwacji. Pomagają i asystują w czynnościach służbowych podejmowanych przez chorwackich funkcjonariuszy wobec polskich turystów. Wśród oddelegowanych decyzją Komendanta Głównego Policji jest także policjantka z KSP – sierż. sztab. Sylwia Bielecka.*

W Policji służy od 9 lat. Zaczynała w Oddziale Prewencji Policji w Warszawie. Od kilku lat pracuje w Wydziale Wywiadowczo-Patrolowym stołecznej Policji. Lipiec i sierpień tego roku spędza w Chorwacji. Nie jest to jednak wypoczynek, tylko czas wytężonej pracy. Razem z pozostałą trójką polskich funkcjonariuszy (z Radomia, Słupcy i Drawska Pomor-

skiego) pełni służbę patrolową w dwóch często odwiedzanych przez Polaków chorwackich miejscowościach.

- Jeden patrol pełni służbę w Splicie, drugi w Zadarze. Naszym zadaniem jest pomaganie miejscowym policjantom podczas interwencji wobec polskich turystów. Tych z każdym rokiem jest w tym rejonie Europy coraz więcej. Dotychczas ▶



w ramach współpracy Policji obu państw do kurortów nad Morzem Adriatyckim kierowany był jeden polski patrol na sezon wakacyjny. W tym roku, w związku ze zwiększającym się zainteresowaniem tą destynacją, podjęto decyzję o oddelegowaniu czterech osób – opowiada Sylwia Bielecka.

Polskiemu patrolowi w Zadarze towarzyszy chorwacki policjant Lovre Batur. Świetnie mówi po angielsku. - Jest przedstawicielem Policji granicznej więc poza służbami na lądzie naszym zadaniem jest również patrolowanie morza, kontrola jednostek pływających oraz regularne odwiedzanie kempingów na wyspach, gdzie często stacjonują polscy turyści.

Polsko-chorwackie patrole w sezonie wakacyjnym to już tradycja. Aby zapewnić jak najbardziej bezpieczny i komfortowy pobyt rodaków na chorwackim wybrzeżu, nasi policjanci wspierają kolegów podczas codziennej służby m.in. na plażach, kempin-

gach czy w pobliżu pubów i restauracji.

- W szczególności chodzi o takie działania jak chociażby: kontrole drogowe, kontrole dokumentów, udział w przesłuchaniach. Informujemy turystów o rodzaju oferowanej pomocy i sposobie kontaktu z najbliższą placówką dyplomatyczną. Miejscowa policja poprosiła nas też o pomoc w przygotowaniu specjalnej ulotki informacyjnej dla polskich turystów – mówi Sylwia.

Patrole z udziałem polskich funkcjonariuszy wzbudzają ogromne zainteresowanie nie tylko mediów, ale i polskich turystów przebywających w mieście. – Z chęcią słuchają, na jaką pomoc z naszej strony mogą liczyć. Już pierwsze dni pokazały, że nasza obecność przydaje się np. na miejscu karamboli drogowych i kolizji. Na szczęście w tych zdarzeniach nikomu z naszych rodaków nic poważnego się nie stało. Skończyło się tylko na uszkodzeniach pojazdów – dodaje policjantka. ■

foto archiwum prywatne Sylwii Bieleckiej

## „Lato w mieście” z Policją

PODKOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

*W ramach akcji „Bądź bezpieczny latem w mieście” na Agrykoli stołeczna Policja wraz z Żandarmerią Wojskową, Strażą Miejską, Nadwiślańskim Oddziałem Straży Granicznej, Państwową Strażą Pożarną oraz stołecznym WOPR-em zaprezentowała dzieciom sprzęt, którego używają w codziennej służbie.*

Stołeczni policjanci przygotowali dla najmłodszych wyjątkowe atrakcje. Dzieci mogły zobaczyć policyjne radiowozy, zasiąść za sterem policyjnej łódki, wsiąść na motocykl stołecznej „drogówki”, posterować robotem pirotechnicznym wykorzystywanym przez funkcjonariuszy Wydziału Realizacyjnego KSP, a także zobaczyć mobilny posterunek. Dla najmłodszych przygotowano miasteczko ruchu drogowego. Dzieci mogły odbyć jazdę próbną rowerem po placu manewrowym.

Dodatkową atrakcją przygotowaną przez stołecznych policjantów było stoisko laboratorium kryminalistycznego. Funkcjonariusze tego wydziału pokazywali najmłodszym, jak zdejmuje się odciski linii papilarnych. Dzieci mogły też zaprzyjaźnić się z policyjnym psem oraz zobaczyć policyjny patrol konny.

W pikniku udział wzięła również Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy Pani Hanna Gronkiewicz-Waltz oraz dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Pani Ewa Gawor.

Dla dzieci, które pozostały w Warszawie a brały udział w konkursach zorganizowanych przez policjantów, przygotowano liczne nagrody. ■



foto Dominik Mikołajczyk

# „Nie toleruj, powiadom!” - kolejna odsłona kampanii

AGNIESZKA WŁODARSKA

*Na przystankach, stacjach metra oraz w taborze komunikacji miejskiej co roku odnotowuje się wiele przypadków wandalizmu. Wandale szczególnie „upodobali” sobie wyrywanie słupków przystankowych, niszczenie rozkładów jazdy, a w pojazdach – siedzeń i poręczy oraz „ozdabianie” stacji metra graffiti. Aby zapobiec takim sytuacjom Komenda Stołeczna Policji wraz z Zarządem Transportu Miejskiego w Warszawie oraz Strażą Miejską m.st. Warszawy rozpoczęły kolejną edycję kampanii „Nie toleruj, powiadom!”. W ten sposób chcemy zachęcić pasażerów komunikacji miejskiej do reagowania na akty wandalizmu w środkach transportu.*

Celem kampanii jest poprawa bezpieczeństwa w Warszawie, ochrona mienia publicznego przed aktami wandalizmu oraz zachęcenie pasażerów do powiadamiania Policji i Straży Miejskiej o wykroczeniach i przestępstwach popełnianych w pojazdach oraz na przystankach komunikacji miejskiej. W ramach akcji, na wybranych przystankach, w Punktach Obsługi Pasażerów ZTM oraz na monitorach w pojazdach komunikacji miejskiej są dostępne materiały promocyjne, zachęcające do powiadamiania organów ścigania o aktach wandalizmu.

- *Zachęcamy do rozsądnego reagowania na akty wandalizmu. Jeśli zdarzenie ma miejsce w pojeździe, wystarczy **podejść do kierującego i poinformować** o tym, co się dzieje. Pamiętajmy, że część pojazdów jest wyposażona w monitoring, co zdecydowanie ułatwia dotarcie do sprawców – wyjaśniają policjanci*

z Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego Komendy Stołecznej Policji. Możemy także **wyسیać z pojazdu, zadzwonić pod numer 112** i zgłosić incydent. Ważne jest, aby zapamiętać miejsce zdarzenia, numer linii i numer boczny oraz kierunek, w którym jedzie pojazd. Idealnie byłoby, gdyby udało się opisać sprawców – dodają.

Gdy zachodzi konieczność dyskretnego zgłoszenia aktów wandalizmu, można również wysłać SMS interwencyjny na numer 723 986 112. Naklejki ze szczegółową instrukcją korzystania z tej formy powiadamiania umieszczone są we wszystkich pojazdach komunikacji miejskiej oraz na wybranych przystankach.

Kampania „Nie toleruj, powiadom!” potrwa do 31 października br. ■



## Uratowała życie tonącemu

PODKOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

*Starszy posterunkowy Barbara Wołodko od 2 lat pełni służbę w Komisariacie Rzecznym Policji. Każdy dzień stawia przed nią nowe wyzwania. Gdy przyszło do ratowania ludzkiego życia, nie zawahała się. Razem z partnerem uratowała tonącego człowieka.*

- *Otrzymałmy telefon z informacją, że na samym środku Wisły tonie osoba. W ciągu 3 minut od otrzymania zgłoszenia byliśmy na miejscu. Podjęliśmy czynności ratownicze. Razem z kolegą wyciągnęliśmy z wody na pokład łódki skrajnie wyczerpanego mężczyznę. Przeprowadziliśmy czynności przedmedyczne przywracające mu funkcje życiowe. Wezwaliśmy karetkę. Zanim mężczyzna został zabrany do szpitala, zdołał nam jeszcze podziękować. To było niesamowite uczucie. Proszę wyobrazić sobie, nie mogliśmy złapać z nim kontaktu wzrokowego, ani ustalić jego danych osobowych, a on siłą woli wypowiedział dwa słowa „dziękuję bardzo”. Czy trzeba czegoś więcej?*

**JAK RODZINA ZAREAGOWAŁA NA PANI DECYZJĘ O WSTĄPIENIU DO POLICJI?**

*Mój dziadek ma 86 lat, w swoim życiu przeżył wiele trudnych chwil, był w Armii Krajowej. On jest ze mnie dumny, tak samo moja mama. Myślę, że po cichu dumny jest ze mnie też mój narzeczony.*

Większość policjantów z Komisariatu Rzecznego mówi, że praca w tej jednostce to inny świat. Wszyscy, bez wyjątku pełnią służbę profesjonalnie i z ogromną pasją. Dobra atmosfera



pracy to podstawa do samorealizacji, a woda i jej okolice powodują, że pracujący tam ludzie cieszą się z każdej odbytej służby w terenie. ■

# KOMENDA

OBSZAR DZIAŁANIA - 367 km<sup>2</sup>

LUDNOŚĆ - 80 000

ZATRUDNIENI POLICJANCI - 152

ZATRUDNIENI PRACOWNICY POLICJI - 28



## Wywiad z Komendantem Powiatowym Policji w Grodzisku Mazowieckim - mł. insp. Dariuszem Zalesińskim

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

**W Policji już 24 lata. Obejmując dwa lata temu stanowisko komendanta powiatowego przełożeni podkreślali, że jest Pan doskonałym organizatorem, współpracownikiem, z dużym zapędem do pracy. W jaki sposób wykorzystuje Pan swoją wiedzę, umiejętności i kompetencje w codziennym kierowaniu jednostką?**

*Jedną z kluczowych cech potrzebnych w kierowaniu zespołem jest z pewnością bardzo dobra organizacja pracy. Stwarza ona warunki do właściwego zarządzania jednostką. Drugi element, nie mniej istotny, to dobre relacje ze współpracownikami. Trzeba współpracować z ludźmi, wykorzystywać ich potencjał do maksimum. Największym źródłem pomysłów w komendzie są przecież sami jej pracownicy. Umożliwienie im wykazania się swoimi umiejętnościami podnosi efektywność naszych działań.*

**Lipiec to dla Policji szczególnie miesiąc. Ilu policjantów powiatu zostało wyróżnionych i odznaczonych?**

*W tym roku z okazji Święta Policji 60 funkcjonariuszy naszej jednostki otrzymało nominacje na wyższe stopnie policyjne, w różnych korpusach. Pięciu kolejnym wręczono „Medale za Długoletnią Służbę”, a trzech funkcjonariuszy otrzymało odznaki „Zasłużony Policjant”. Wszystkim policjantom i pracownikom powiatu dziękuję za zaangażowanie i pełną poświęcenia służbę.*

**W jaki sposób grodziska jednostka włączyła się w tegoroczne obchody Święta Policji?**

*W tym roku powiatowe obchody święta odbyły się 21 lipca w centralnym punkcie miasta na pasażu przy Centrum Kultury w Grodzisku Maz. W uroczystości wzięli udział m.in.: p.o. Zastępcy Komendanta Stołecznego Policji mł. insp. Małgorzata Łyszko-Domagalska, przedstawiciele władz powiatowych, miejskich i samorządowych oraz instytucji współpracujących z naszą jednostką. Zaproszeni goście oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy mogli obejrzeć policyjny sprzęt oraz przygotowaną specjalnie z okazji 95. rocznicy powołania Policji wystawę „Policja kiedyś i dziś”. Obchody uświetnił występ strażackiej orkiestry z Kask. Na uroczystość z udziałem nominowanych i odznaczonych policjantów zaprosiliśmy także najmłodszych mieszkańców powiatu z opiekunami, w tym także dzieci, które wakacje spędzają w ramach akcji „Lato w mieście”. Szczególnym zaintereso-*



**M**łodszy inspektor Dariusz Zalesiński rozpoczął służbę w Policji 27 września 1990 r. Przez kolejne 22 lata związany był z jednostką Policji na Bielanach i Żoliborzu. Pełnił tam m.in. funkcje: od policjanta służby patrolowej po naczelnika wydziału ds. nieletnich, zastępcy komendanta komisariatu Policji Warszawa Żoliborz, zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa V. Przez trzy miesiące pełnił obowiązki komendanta tej jednostki. Od 7 maja 2012 r. jest komendantem grodziskiej komendy powiatowej.

Ukończył politologię w zakresie społeczno-samorządowym na Wydziale Administracji Akademii Świętokrzyskiej oraz studia podyplomowe z zarządzania jakością na Politechnice Warszawskiej.

Jego pasje to: fotografia i podróże.

waniem najmłodszych cieszył się komisarz Grodziś, który debiutował podczas powiatowego Święta Policji. Maskotka przypominająca misia towarzyszyć będzie teraz policjantom z grodziskiego powiatu podczas zajęć profilaktyczno-educacyjnych z najmłodszymi. ▶

### Święto Policji to także czas podsumowań. Jak ocenia Waszą pracę lokalna społeczność?

Mamy satysfakcję, bo mieszkańcy doceniają naszą pracę i jak wynika z badań, czują się tu bezpiecznie. Aby jednak stale cieszyć się społecznym zaufaniem, potrzebna jest ciągła współpraca ze społecznością lokalną, tak właśnie działamy. Okazją do diagnozy potrzeb społecznych są m.in. debaty społeczne. W trakcie rozmów z mieszkańcami poruszane są ważne dla nich zagadnienia, m.in. kwestie bezpieczeństwa w ruchu drogowym (wypadki, kolizje, parkowanie w miejscach niedozwolonych) czy przypadki kradzieży. To dla nas ważne sygnały, na które niezwłocznie reagujemy.

### Jakie działania podejmują policjanci w swoim rejonie, by zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców?

Stawiamy na prewencję kryminalną. Zależy nam na tym, by już od najmłodszych lat edukować dzieci w zakresie bezpieczeństwa. Takie podejście daje ogromną szansę na wyrobienie świadomości prawnej młodych ludzi, daje też dużo nadziei, że nie wejdą oni w przyszłości na drogę przestępstwa. Dlatego też organizujemy wiele spotkań w przedszkolach i szkołach. Policjanci prewencji rozmawiają z najmłodszymi m.in. o prawach i obowiązkach świadków oraz pokrzywdzonych, o konsekwencjach prawnych eksperymentowania z dopalaczami i narkotykami, o bezpiecznym korzystaniu z Internetu, o organizacji i funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Nasze działania to inwestycja w bezpieczną przyszłość.

### Z jakimi podmiotami podejmujecie współpracę w powiecie?

Wspólnie ze strażnikami miejskimi z Grodziska Maz. i Milanówka oraz gminnymi z Jaktorowa patrolujemy teren i prowadzimy wspólne działania wymierzone w piratów drogowych. Możemy także liczyć na wsparcie strażaków, zarówno Państwowej Straży Pożarnej, jak i ochotniczych jednostek straży. To służba niezwykle mobilna i dysponująca odpowiednim sprzętem. Już nieraz korzystaliśmy z ich pomocy przy policyjnych działaniach. Podczas długich weekendów i Wszystkich Świętych policjant i strażak patroluje z powietrza teren powiatu na pokładzie wiatrakowca. Sprzęt wyposażony w kamerę termowizyjną wykorzystywano też niejednokrotnie w poszukiwaniach zaginionych osób.

Specyfika naszej pracy wymaga również stałej i dobrej współpracy z dwiema prokuraturami. Mamy to szczęście, że grodziska prokuratura mieści się w tym samym budynku, w którym funkcjonuje komenda powiatowa Policji. Współpracę z tą prokuraturą ocenić mogę jako bardzo pozytywną i życzylibym swoim kolegom podobnych rozwiązań. Część powiatu podlega prokuraturze rejonowej w Żyrardowie. Tu również nasza współpraca układa się bardzo dobrze, co ułatwia codzienną pracę grodziskich śledczych.

### Czy specyfika rejonu ma wpływ na przestępczość na tym obszarze?

Z roku na rok miasto, ale również i powiat zmienia się. Rozbudowuje się infrastruktura drogowa i mieszkaniowa. Powstaje wiele nowych osiedli mieszkaniowych i domów, także w stylu amerykańskim (duże działki, brak ogrodzeń). Powiat to także siedziba ponad tysiąca dużych firm, często koncernów międzynarodowych. Z uwagi na urok okolicy miejsce to wybierają na stały lub weekendowy wypoczynek osoby ze świata polityki i artyści. Milanówek i Podkowa Leśna to przecież miasta ogrody.

Powiat jest dobrze skomunikowany. Łatwo dojechać stąd do Warszawy korzystając z WKD czy Kolei Mazowieckich. Przez powiat przebiega również Centralna Magistrala Kolejowa i około 20-kilometrowy odcinek Autostrady A-2. Mamy więc bardzo ścisłe powiązanie ze stolicą. Ułatwia to niezwykle funkcjonowanie i rozwój powiatu. Wielu mieszkańców pracuje w Warszawie. To

raczej spokojny powiat pod względem bezpieczeństwa.

### Co było więc największym wyzwaniem dla grodziskiej komendy w ciągu ostatnich dwóch lat?

Podobnie jak w innych rejonach czy powiatach najbardziej uciążliwa społecznie jest przestępczość pospolita. Odnotowujemy kradzieże i włamania do domów i mieszkań. Często są one wynikiem nieprawidłowego zabezpieczenia posesji (niezamknięta brama, niewłączony alarm). Nasz powiat to z jednej strony miasta: Grodzisk Maz., Milanówek i Podkowa Leśna, ale to również w dużej części małe miejscowości, wioski i tereny leśne. Rejon sprzyja budownictwu mieszkalnemu. Stąd wiele na tym obszarze domów jednorodzinnych i osiedli mieszkaniowych. Ich właściciele zwykle dojeżdżają do pracy do Warszawy. Swoją majątek zostawiają na długie godziny bez nadzoru. Mieszkania stanowią w ten sposób łatwy cel dla potencjalnego złodzieja. Podczas spotkań z mieszkańcami stale przypominamy o właściwym zabezpieczeniu posesji.

Odnotowujemy też przypadki niszczenia mienia, a w pobliżu dyskotek - bójkę lub pobicia. Podejmujemy też interwencje związane z rozbojami. Prowadzimy stałe działania edukacyjno-prewencyjne ostrzegające przed oszustwami „na wnuczka” czy oszustwami internetowymi. Zajmujemy się też sprawami dotyczącymi kradzieży powierzonego mienia, do których dochodzi w międzynarodowych firmach logistycznych mających swoją siedzibę w powiecie. Aktywna praca pionu kryminalnego doprowadziła do właściwego rozpoznania operacyjnego m.in. w zakresie kradzieży samochodów, których w naszym powiecie ginie niewiele.

Walczymy również z piratami drogowymi. Policjanci „drogówki” reagują na każdy przypadek, w którym kierowcy w rażąco sposób przekraczają prędkość, wyprzedzają na pasach lub nie ustępują pierwszeństwa pieszym. Zatrzymują też pijanych kierowców, którzy stwarzają zagrożenie nie tylko sobie, ale innym poruszającym się po drogach.

### Aby jednostka mogła sprawnie działać, potrzebny jest sprzęt i odpowiednie warunki lokalowe. Czy Wasza jednostka ma jakieś potrzeby w tym zakresie?

Każdemu przełożonemu zależy, by pracującym w jednostce policjantom i pracownikom zapewnić odpowiedni komfort pracy. Dlatego też staramy się sukcesywnie odnawiać pomieszczenia i budynki. Jesteśmy niewielkim powiatem, komendzie powiatowej podlegają dwa komisariaty Policji (w Jaktorowie i Milanówku) oraz dwa posterunki Policji (w Podkowie Leśnej i Jaktorowie). Obecnie dwa obiekty wymagają poważniejszych prac. Jeden z nich to budynek Komisariatu Policji w Jaktorowie, z pewnością potrzebuje gruntownego remontu. Drugi obiekt to Posterunek Policji w Żabiej Woli, gdzie zasadna byłaby termomodernizacja budynku. W obu przypadkach otrzymałem zapewnienie samorządów, że możemy liczyć na ich wsparcie finansowe podczas remontu i wyposażenia jednostek w sprzęt. Dzięki pomocy samorządowców w ubiegłym roku komenda w Grodzisku Maz. otrzymała znaczne wsparcie finansowe. Do jednostki Policji przekazano 8 nowych radiowozów, sprzęt typu alcoblow, alkomaty oraz laserowe mierniki prędkości. Samorząd sfinansował również służby ponadnormatywne funkcjonariuszy oraz nagrody dla wyróżniających się policjantów.

Dziękuję za rozmowę. ■

**Komenda Powiatowa Policji  
w Grodzisku Mazowieckim**  
ul. Bartniaka 19  
05-825 Grodzisk Mazowiecki  
tel. dyż.: (22) 755-60-10  
fax: (22) 755-60-14

# Siła walki

PODKOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKEWICZ

**Policjant:** sierż. Konrad Tarczyński

**Staż w Policji:** 3 lata

**Jednostka:** Wydział Patrolowo-Interwencyjny  
KPP Grodzisk Maz.



## Czym się Pan kierował wstępując do Policji?

Mogę powiedzieć, że tradycją rodzinną. Dziadek przed laty był policjantem. Przekazał mi i moim bliskim to, co najcenniejsze ze służby w Policji - chęć niesienia pomocy potrzebującym. Poszedłem w jego ślady. Dzięki niemu zawód policjanta stał mi się bardzo bliski. Postanowiłem najpierw sprawdzić swoje możliwości i ukończyłem liceum o profilu policyjnym w Piastowie. Następnie wstąpiłem w szeregi Policji. Po ukończeniu kursu podstawowego trafiłem do komisariatu na Białolegę. Tam też odbyłem pierwsze praktyczne „lekcje” naszego zawodu. Kilka miesięcy później przenieśliśmy się do komendy powiatowej w Grodzisku Mazowieckim do wydziału patrolowo-interwencyjnego.

## Co Pana zdaniem jest niezbędne w tej pracy?

Z trzyletniego doświadczenia wiem, że niezastąpiony jest silny charakter, opanowanie, ale również świetna znajomość taktyki i technik interwencji. Staram się zawsze rozwiązywać spory ugodowo. Stawiam przede wszystkim na rozmowę. Jednak nie każdy napastnik jest skłonny do negocjacji, dlatego czasami muszę użyć środków przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej. Do każdej interwencji podchodzę indywidualnie, bez względu na to czy są to: awantury domowe, zakłócania spoczynku nocnego, włamania i kradzieże pojazdów. Zawód ten jest specyficzny. Pra-

*Pomimo absorbującej pracy zawsze znajduje czas na towarzyszący mu od lat sport. W wieku 12 lat rozpoczął naukę karate. To mama wozila go z braćmi na treningi i była wiernym kibicem. Sierżant Konrad Tarczyński pracuje w Policji od 3 lat. W komendzie powiatowej w Grodzisku Mazowieckim pełni służbę w wydziale patrolowo-interwencyjnym.*

*ując w tej samej formacji, a zmieniając tylko wydział, możemy wykonywać inne zadania. W naszej pracy cel jest jeden – sprawca musi zostać ukarany, a pokrzywdzony otrzymać wsparcie.*

## Jak pogodzić służbę ze sportem?

*Na treningi chodzę 2 - 3 razy w tygodniu. Nie koliduje to z moją codzienną służbą. Jestem trenerem kadry narodowej karate fudokan i jej zawodnikiem. Przez wiele lat sam byłem juniorem w karate. W jaktorowskim Klubie Karate Fudokan Zanshin zrzeszamy nie tylko najmłodszych, ale również seniorów. Ucząc ich sztuk walk czuję się potrzebny i spełniony. Karate to moje „drugie życie”. Podczas treningów poznałem żonę. Jestem jej trenerem. Czasami walczymy ze sobą na macie – śmieje się Pan Konrad i dodaje – ale nigdy w domu! Dla mnie sport, to nie tylko mozolne treningi, to przede wszystkim samodyscyplina. Dlatego jeszcze pływam, a zimą uprawiam snowboard. Dzięki mojej pasji wyjeżdżam na zawody do różnych zakątków świata. A od października wznawiam studia. Mam wiele zajęć, nigdy się nie nudzę. Jeśli nie pracuję, to trenuję.*

**Dziękuję za rozmowę. ■**



## Zmiany w kadrze

- Z dniem 30 czerwca został zwolniony z Policji **nadkom. Mariusz Hołod**, zastępca komendanta powiatowego Policji w Piasecznie.
- Z kolei w wydziale dw. z terrorem kryminalnym i zabójstw obowiązkami na stanowisku zastępcy naczelnika powierzono **podkom. Arturowi Kądzieni**, kierownikowi sekcji w tym wydziale.
- Z dniem 15 lipca obowiązki zastępcy naczelnika wydziału kryminalnego KSP powierzono **podkom. Robertowi Góralczykowi**, dotychczasowemu ekspertowi wydziału dyżurnych Głównego Sztabu Policji KGP.
- Z dniem 24 lipca na stanowisko zastępcy naczelnika wydziału teleinformatyki mianowano **podinsp. Marka Gałusa**.
- Tego samego dnia na stanowisko zastępcy komendanta stołecznego Policji mianowano **mł. insp. Małgorzatę Łyszko-Domańską**.

*oprac. nadkom. Anna Kędzierzawska*

# Lotnik w policyjnym mundurze

AGNIESZKA WŁODARSKA

*Miał być lotnikiem – został policjantem. Służbowo, jako dochodzeniowiec, brał udział przy rozwiązywaniu największych spraw lat 90-tych. Niektóre z nich stały się kanwą scenariuszy filmowych. Prywatnie na swoim koncie ma m.in. 24 skoki spadochronowe. Teraz, po dwudziestu latach służby, jako komendant dba o bezpieczeństwo mieszkańców Milanówka.*

**C**iągle w biegu, bo trzeba coś załatwić, uzgodnić, z kimś się spotkać. Tak mija każdy dzień pracy komendantów wszystkich jednostek. Nie inaczej jest u asp. sztab. Roberta Skirskiego, który szefuje milanowskim policjantom. Na spotkanie ze mną przyjeżdża prosto z prokuratury, później ma chwilę na przygotowanie dokumentów i podróż do Grodziska Mazowieckiego, gdzie umówiony jest ze swoim przełożonym. – *Nie umiem usiedzieć w jednym miejscu, cały czas muszę być w ruchu* – mówi na początku naszej rozmowy asp. sztab. Robert Skirski i dodaje: *w życiu prywatnym jest podobnie – mam zacięcie do sportów ekstremalnych: lotnictwa, skoków spadochronowych i na bundee. Trochę spokojniej jest na kajakach. Ostatnio wraz z rodziną i przyjaciółmi byliśmy na spływie tratwami po Biebrzy. Człowiek musi mieć jakieś pasje, nie może żyć tylko pracą - zawsze to powtarzam moim policjantom.*

## Początki...

Swoją przygodę z mundurem rozpoczął w wieku 15 lat, kiedy dostał się do liceum lotniczego w Dęblinie. Będąc absolwentem tej szkoły, miał pracować jako tzw. pirotechnik latający na warszawskim lotnisku. – *Zrezygnowałem z tego zajęcia, kiedy dowiedziałem się o przyjęciach do Policji. Zadziałała tu proza życia – lepsze warunki płacowe. Lotnictwa jednak całkiem nie odpuściłem, nadal jest mi bardzo bliskie* - dodaje.

Tuż po 9-miesięcznym szkoleniu podstawowym przez kilka miesięcy był dzielnicowym w centrum Pruszkowa. Jeździł też w patrolu i pracował jako pomocnik oficera dyżurnego. – *Moje początki w Policji przypadły na lata 90-te, kiedy działała jeszcze tzw. mafia pruszkowska. Wielu ludzi z tego „światka” znałem osobiście – mieszkali w „mojej” dzielnicy – wspomina komendant. – To był trudny okres, szczególnie, kiedy przeszedłem do wydziału dochodzeniowo – śledczego. Prowadziłem bardzo poważne i trudne sprawy: zabójstwa, rozboje, napady. Często wychodziłem do pracy i nie wiedziałem, kiedy z niej wrócę. Miało to też swoje dobre strony - zdobyłem mnóstwo doświadczenia, które zaowocowało w przyszłości. Wtedy nauczyłem się też oddzielać życie prywatne od tego zawodowego.*

Jako dochodzeniowiec brał udział we wszystkich głośnych sprawach z tamtego okresu, które miały miejsce w powiecie pruszkowskim. Jedną z nich, nad którą pracował od samego początku, było zabójstwo dealerów jednej z sieci komórkowych w Komorowie. Tamto zdarzenie stało się kanwą aż dla dwóch scenariuszy filmowych. – *Od samego początku byłem w centrum wydarzeń: od ujawnienia zwłok, poprzez rozmowy z najbliższą rodziną, przesłuchania, aż do ustalenia, kto brał w tym udział. Później sprawę przejęła Komenda Stołeczna Policji. Pamiętam, że kiedy byłem na kursie specjalistycznym w Szczytnie, zostałem poproszony o opowiedzenie o tym policjantom z innej grupy. Przy tego typu sprawach ważne jest, aby mieć oparcie w kolegach, aby wspólnie dążyć do celu, czyli do wykrycia sprawców.*

Zanim asp. sztab. Robert Skirski został komendantem komi-



**Policjant:** asp. sztab. Robert Skirski

**Staż w Policji:** 20 lat

**Jednostka:** komendant KP w Milanówku

sariatu w Milanówku, przez 7 lat szefował policjantom w Jaktorowie. Doświadczenie, które zdobył przez 20 lat służby, procentuje teraz. – *Przeszedłem praktycznie przez wszystkie szczeble w Policji. Teraz, jako komendant, wiem, jak powinny funkcjonować poszczególne komórki w komisariacie, jakimi prawami się one cechują.*

## Codziennosc...

Choć komisariat w Milanówku obejmuje swym zasięgiem tylko miasto, to policjanci podlegający komendantowi mają co robić. Mieszkańcy mogą liczyć na dwóch dzielnicowych, wyodrębnione są też zespoły: „kryminalnych” – 3 funkcjonariuszy, patrolowo – interwencyjny – 5 oraz dyżurnych, w skład którego wchodzi 4 policjantów. Pomocą służy pani sekretarka, która jest cywilnym pracownikiem oraz osoba, która dba o czystość i porządek w całym budynku. – *Zespół jest mały, wszyscy się doskonale znamy. Nie oznacza to jednak, że łatwo jest nim zarządzać – mówi komendant. – Czasami muszę podejmować decyzje, które nie są popularne u moich podwładnych. Pracujemy na rzecz społeczeństwa i mieszkańców nie interesują nasze problemy kadrowe czy czasowe. Muszę tak rozplanować służbę, żeby nie brakowało policjantów ani na ulicy, ani przy czynnościach papierkowych, które też trzeba wykonać.*

Policjanci z Milanówka najczęściej zajmują się sprawami związanymi z kradzieżami, włamaniami czy niszczeniem mienia. – *W wakacje mamy więcej zgłoszeń dotyczących zakłócania ładu i porządku. Staramy się temu zaradzić, wysyłając w te najbardziej newralgiczne miejsca patrole. Żeby poprawić sytuację, współpracujemy bardzo blisko ze strażą miejską. Od niedawna na ulicach Milanówka można spotkać też patrol rowerowy. – Spotkało się to z dużą aprobatą zarówno społeczeństwa, jak i samych policjantów i funkcjonariuszy straży miejskiej. Myślę, że pomysł się sprawdza i będziemy go kontynuować* – mówi komendant.

Na liście instytucji blisko współpracujących z komisariatem jest nie tylko straż miejska, prokuratura czy sąd, ale także straż pożarna, ośrodek pomocy społecznej czy kuratorzy. – *Dzięki temu, że wszyscy się doskonale znamy i wiemy, jak reagujemy, możemy lepiej wypełniać swoje obowiązki. Dwa lata temu brałem udział z ramienia Policji w jednej z większych akcji ratunkowo – gaśniczych, jakie miały miejsce w stołecznym garnizonie. W domu spokojnej starości w Henryszewie doszło do pożaru. Na szczęście nikt wówczas nie zginął. Sposoby postępowania, jakie wówczas wspólnie z innymi podmiotami wypracowaliśmy, zostały bardzo wysoko ocenione przez specjalistów.*

Budynek, w którym pracują policjanci, jest nowy i duży. Także wyposażenie oraz flota samochodowa jest wystarczająca do liczby policjantów. – *Jedyną rzeczą, która by się przydała, jest zwiększenie liczby etatów. Tego chciałby chyba każdy przełożony* – mówi komendant. ■



# Wywiad z Naczelnikiem Wydziału Teleinformatyki Komendy Stołecznej Policji nadkom. Mariuszem Galardą

PODKOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

**Wydział Teleinformatyki KSP od roku nabral innewymiaru. Nowe cele, zadania, priorytety. W wielu dziedzinach wydział przeszedł transformację.**

To był bardzo pracowity rok. Nastąpiły przełomowe zmiany w zakresie narzędzi informatycznych wdrażanych w Policji. System Wspomagania Obsługi Policji (SWOP) czy nowy System Wspomagania Dowodzenia z modułem mapowym (SWD) wymusiły przyjrzenie się „pracy online” pracowników Policji. Proces dostosowawczy jeszcze potrwa, ale przełom w zakresie zarządzania w pionie logistycznym i prewencyjnym już jest widoczny. Z grupą współpracowników naszego wydziału przygotowaliśmy wiele zmian, a wraz z nimi zasugerowałem kilka innowacji Komendantowi Stołecznemu Policji i zostały one zaakceptowane. Zmieniła się struktura wydziału, która musiała zostać dostosowana do nowych zadań w obszarze teleinformatyki. Te zmiany jeszcze potrwać. Mam nadzieję, że po wykrystalizowaniu się zadań, jakie stawiają projekty realizowane przez KGP, związane z SWD, SWOP oraz KSI, już wkrótce się zakończą.

**Zacznijmy chronologicznie.**

W zeszłym roku zaszła duża zmiana związana z odbieraniem numeru 112. Zadanie to zostało przeniesione zgodnie z ustawą o systemie powiadamiania ratunkowego z Policji do Centrów Powiadamiania Ratunkowego. To przedsięwzięcie wymagało wielu skomplikowanych ustaleń i działań, ale zakończyliśmy je sukcesem przy bardzo dużej współpracy ze strony Wojewody Mazowieckiego oraz Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w Warszawie. To początek większej zmiany związanej ze wszystkimi numerami alarmowymi.

Kolejnym przedsięwzięciem są zmiany w obszarze SWD. Po pierwsze zmieniła się sama aplikacja i została powiązana z modułem mapowym. To udogodnienie pozwala na lokalizację patroli, przez co znacząco wpływa na jakość i szybkość reakcji służb na zdarzenia. Oczywiście za tymi dużymi zmianami w systemach, idą te w aplikacjach na urządzeniach mobilnych wykorzystywanych w Policji. Proces ten będzie trwał zgodnie z potrzebami służby i przyczyni się do lepszego zarządzania zasobami ludzkimi.

**Jednym z największych projektów teleinformatycznych dla celów logistycznych w Policji jest SWOP. KSP również przyszło się zmierzyć z tym systemem.**

To największy system o tak szerokim zakresie informacyjnym, który wprowadzany jest nie tylko w Policji. Tak duże wdrożenie oznacza wiele zmian nie tylko w zakresie teleinformatyki, ale także dla całego garnizonu, głównie w obszarach logistyki. Dzięki nowym przedsięwzięciom, tj.: obiegowi dokumentacji lub właściwemu zarządzaniu obiegiem dokumentów, w garnizonie stołecznym możemy znacząco usprawnić pracę. Poprzez elektroniczne rejestry skrócimy czas przekazywania dokumentów, a dzięki narzędziom analitycznym poprawimy jakość. Prace nad systemami informatycznymi jeszcze trwają. Instalowane programy muszą być dobrze skonfigurowane, tak aby służyły w kolejnych latach. Żadne zmiany nie zaistnieją, jeśli nie będzie odpowiedniego sprzętu, dlatego w zeszłym roku udało się doposażyć kierowni-

ków jednostek w dodatkowe komputery, drukarki. Zostały one zainstalowane głównie w obszarze działalności SWOP i SWD.

W ramach reorganizacji powołałem zespół ekspertów zajmujących się m.in. przygotowaniem projektów teleinformatycznych, które mogą uzyskać dofinansowanie z funduszy europejskich.

Nasz wydział jest typowo usługowy. Chcielibyśmy, aby problemy informatycznie sygnalizowane były poprzez system. Dążymy do tego, żeby użytkownik końcowy miał narzędzia, dzięki którym skróci się czas reakcji na awarię, a pomoc uzyska się bezpośrednio zgłaszając problem operatorowi obsługującemu dane teleinformatyczne.

W ubiegłym roku dokonaliśmy też weryfikacji kosztów funkcjonowania stołecznej teleinformatyki i poniesionych przez nią wydatków. Ograniczyliśmy koszty zakupu usług telekomunikacyjnych u operatorów publicznych. Przeprowadzamy racjonalizację korzystania z telefonów stacjonarnych operatorów publicznych w jednostkach organizacyjnych KSP (zachęcamy użytkowników do korzystania z telefonów resortowych do połączeń miejskich, a nie bezpośrednio z numerów miejskich). Dokonujemy zakupu nowych, korzystniejszych taryf telekomunikacyjnych na telefony komórkowe, przeprowadziliśmy zmiany warunków finansowych dostępu sieci telefonicznej KSP do sieci publicznych oraz wykonaliśmy optymalizację dzierżawy łącza cyfrowych o różnych przepływnościach. Wszystkie zmiany były możliwe dzięki wdrożeniu w Policji ogólnopolskiej sieci teleinformatycznej OST112, dzięki której można było zrewidować aktualne potrzeby jednostek. Regularnie prowadzimy inwentaryzację starych umów. W ten sposób rewidujemy stan wydatków. Do tej pory obniżyliśmy koszty o kilkadziesiąt procent i taką tendencję będziemy chcieli utrzymać.

**Jakie są plany, koncepcje na najbliższy czas?**

Na efekty pracy wydziału, zaangażowanego w nowe projekty, trzeba będzie poczekać. Nowa perspektywa funduszy unijnych na lata 2014-2020 daje wiele możliwości. Szczególnie ważnym dla zarządzania jednostką jest Stołeczne Stanowisko Kierownia, które chcemy doposażyć w najnowocześniejsze narzędzia do zarządzania informacją. W Warszawie odbywa się wiele imprez masowych, a takie udogodnienia w SSK pozwolą na pozyskanie jeszcze lepszych danych do analizy sytuacji i przeciwdziałania zagrożeniom.

Świat idzie w stronę treści multimedialnych i to jest też nasz kierunek. Proszę mi wierzyć, do realizacji każdego projektu potrzebne są chęci, dużo pozytywnej energii i pieniędzy, w dalszej perspektywie także dostosowanie przepisów prawa oraz samej organizacji do mających nastąpić zmian. Aspekty techniczne są jednymi z łatwiejszych do zdefiniowania. Projekty to przede wszystkim ciężka praca każdego dnia. Radość z ich wdrożenia rekompensuje wszystkie trudności. Do uporządkowania jest wiele mniejszych systemów, z których korzystają funkcjonariusze i pracownicy Policji. Staramy się je dostosować do wymogów służby ... mógłbym o tym długo mówić, bo lubię to, co robię.

**Dziękuję za rozmowę. ■**



# § CO NOWEGO W PRAWIE?

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

## JEDNAKOWE ODSZKODOWANIA ZDROWOTNE DLA WSZYSTKICH MUNDUROWYCH

Od lipca obowiązuje nowa ustawa regulująca zasady dotyczące odszkodowań z tytułu śmierci, wypadku lub choroby pozostającej w związku ze szczególnymi warunkami służby. Odszkodowania będą jednakowe dla wszystkich funkcjonariuszy mundurowych, bez względu na stopień służbowy. Przepisy dotyczą funkcjonariuszy: Policji, straży pożarnej i granicznej, BOR, ABW, AW i CBA.

Nowa ustawa uaktualnia wykaz chorób pozostających w związku ze służbą oraz określa wykaz norm oceny procentowej uszczerbku na zdrowiu. Wprowadzone zostają definicje urazu oraz stałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Stopień uszczerbku będzie ustalany procentowo.

W ustawie zmieniono zasady określania jednorazowego odszkodowania. Rekompensata za jednakowe uszczerbki na zdrowiu będzie taka sama dla wszystkich funkcjonariuszy, bez względu na stopień, stanowisko i rodzaj służby. Zmieni się sposób wyliczenia odszkodowania - zastosowany będzie system wielokrotności. Do tej pory obowiązywały świadczenia określone stałymi kwotami. Co do zasady odszkodowanie będzie wynosić 20 proc. przeciętnego wynagrodzenia za każdy procent uszczerbku na zdrowiu. Kwota ta w konkretnych, uzasadnionych przypadkach będzie mogła zostać zwiększona.

Ustawa odnosi się także do członków rodzin zmarłych funkcjonariuszy. Jednorazowe odszkodowanie ma otrzymać więc funkcjonariusz lub - w przypadku śmierci z powodu wypadku lub choroby pozostającej w związku ze szczególnymi warunkami lub właściwościami służby - jego rodzina.

W ustawie określono też listę członków rodziny funkcjonariusza uprawnionych do otrzymania jednorazowego odszkodowania. Wysokość odszkodowania będzie wówczas wynosić: dla małżonka lub dziecka - 18-krotność przeciętnego wynagrodzenia, dla innego członka rodziny - 9-krotność. W tym drugim przypadku chodzi m.in. o wnuki, rodzeństwo, rodziców, macochę i ojczyma. Przyjęto, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach możliwe będzie podwyższenie odszkodowania przez ministra spraw wewnętrznych lub premiera.

W ustawie znalazły się przepisy określające, tak jak obecnie, przypadki, w których funkcjonariusz nie dostanie odszkodowania - jeśli był pijany lub brał narkotyki.

## NOWY SPOSÓB POU CZANIA OSOBY ZATRZYMANEJ W SPRAWACH O WYKROCZENIA

27 września 2013 roku Sejm RP uchwalił ustawę o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, która została opublikowana 25 października 2013 roku. W związku wejściem w życie niektórych przepisów tej ustawy, Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji opracowało wzór „Pouczenia o uprawnieniach zatrzymanego w sprawie o wykroczenie”, który obowiązuje od 4 lipca 2014 r. Jest on dostępny do pobrania na stronie internetowej [www.policja.pl](http://www.policja.pl). ■

*opracowano na podst. mat. ISP, PAP*

## Praktyczny poradnik **savoir - vivre** wobec osób niepełnosprawnych

### ZARZĄDZANIE KONFLIKTAMI

Czasami pojawiają się konflikty między osobami niepełnosprawnymi a miejscami, które odwiedzają w celach rozrywkowych, zawodowych, zdrowotnych lub edukacyjnych. Konflikty te są zwykle wynikiem nieporozumienia lub braku informacji. Czasami dochodzi do konfliktów między osobami niepełnosprawnymi posiadającymi sprzeczne potrzeby. Na przykład, osoba z zaburzeniami słuchu nie słyszy postępowania toczącego się przy otwartym oknie, ale osoba z MCS potrzebuje otwartego okna, aby zapewnić dopływ świeżego powietrza; osoba korzystająca z pomocy psa może popaść w konflikt z osobą z zaburzeniami lękowymi i panicznym strachem przed psami.

Wszystkie te sytuacje wymagają elastyczności, cierpliwości, kreatywności i otwartej komunikacji – woli wysłuchania punktu widzenia drugiej osoby i zdobycia wiedzy.

Czasami same wysiłki podejmowane w dobrej wierze nie wystarczą i zaangażowane podmioty mają trudności ze zrozumieniem swoich różnic. W takich przypadkach rozważ możliwość skorzystania z usług wykwalifikowanego mediatora. ■

Nie decyduj za  
osoby niepełnospraw-  
ne, co mogą, albo  
czego nie mogą robić.



# Pierwsza pomoc cz. 3

## Postępowanie z osobą nieprzytomną

NADKOM. TERESA ZABAWA

*Utrata przytomności to stan zagrożenia życia. Najczęściej jest efektem urazu, wstrząsu lub stanu chorobowego. W jej następstwie może dojść do niedrożności dróg oddechowych na skutek zablokowania ich językiem, ciałem obcym lub treści żołądka powodując bezdech, a po kilkudziesięciu sekundach zatrzymanie krążenia. Dlatego umiejętność udzielenia pierwszej pomocy osobie nieprzytomnej jest niezwykle ważna. Przedstawiamy zatem podstawowe czynności, które powinien podjąć każdy z nas w przypadku rozpoznania utraty przytomności.*

**W**obec człowieka leżącego na chodniku, przystanku, czy w parku nie wolno nam przechodzić obojętnie. Niezależnie od przyczyny, z jakiej się tam znajduje: choroby, zasnęnięcia, zatrucia narkotykami, czy nadużycia alkoholu, człowiek ten znajduje się w sytuacji, w której jego życie jest zagrożone. A każdy z nas w takich okolicznościach ma obowiązek udzielenia pomocy (art. 162 kk).

Nasze działania zawsze rozpoczynamy od oceny bezpieczeństwa. Może się bowiem zdarzyć, że wciąż istnieje zagrożenie, które doprowadziło do utraty przytomności u poszkodowanego. Ponadto zawsze zabezpieczamy swoje ręce rękawiczkami, by nie narażać własnego zdrowia i życia. Następnie przechodzimy do sprawdzenia stanu przytomności, drożności dróg oddechowych oraz oddechu osoby nieprzytomnej. Jeżeli to możliwe, czynności te wykonujemy w takiej pozycji, w jakiej zastaliśmy nieprzytomnego w tzw. pozycji zastanej. Jeśli nie, delikatnie układamy poszkodowanego na plecach.

Określając stan przytomności sprawdzamy reakcje na bodźce zewnętrzne (głos, dotyk) - brak reakcji oznacza brak przytomności. U nieprzytomnego niezwykle ważne jest sprawdzenie drożności dróg oddechowych i oddechu. W celu udrożnienia dróg oddechowych otwieramy usta poszkodowanego i sprawdzamy, czy w jamie ustnej nie znajdują się ciała obce. Jeżeli są, to usuwamy je na zewnątrz. Następnie odchylamy jego głowę do tyłu, trzymając jedną rękę na czole, a drugą pod brodą (unosimy żuchwę do góry). Przy udrożnionych drogach oddechowych sprawdzamy oddech. Sprawdzając oddech posługujemy się schematem: słyszę, czuję, widzę. Pochylamy się nad głową poszkodowanego przybliżając swoje ucho do jego ust i nosa oraz kładziemy rękę na jego klatce piersiowej. O obecności oddechu świadczą: szmer wdychanego powietrza (słyszymy), ciepło wydychanego powietrza (czujemy) oraz ruchy klatki piersiowej (widzimy, czujemy). Na sprawdzenie oddechu należy poświęcić ok. 10 sek. W tym czasie powinniśmy zaobserwować co najmniej 2 prawidłowe oddechy. Dalsze działania ratownicze zależą od tego, co stwierdzimy we wstępnej ocenie stanu poszkodowanego. Jeśli oddycha i we wstępnej ocenie nie stwierdzimy niekontrolowanych krwotoków i urazów, sprawdzamy, czy nie jest to omdlenie.

### OMDLENIE

Omdlenie to nagła, krótkotrwała utrata przytomności spowodowana zwykle chwilowym niedotlenieniem mózgu. Mija po kilkudziesięciu sekundach i nie trwa dłużej niż 1 – 2 min. Często jest poprzedzone: zawrotami głowy, złym samopoczuciem, szumem w uszach czy mroczkami przed oczyma. **Samo omdlenie nie stanowi zagrożenia dla życia, gdyż nie dochodzi do zatrzymania czynności krążeniowo-oddechowych.** Niebezpieczne mogą być jednak upadki podczas omdlenia i związane z tym urazy, np. głowy (zranienie, wstrząśnienie mózgu). W przypadku omdlenia należy osobę położyć na plecach, poluzować ▶





odzież wokół szyi, zapewnić dostęp powietrza, unieść nogi lub zastosować pozycję cztero kończynową (unosimy jednocześnie i ręce, i nogi do góry). Jeżeli jest to, omdlenie to wykonanie ww. czynności powoduje szybki powrót przytomności. Jeżeli stan ratowanego pozwala, stopniowo go pionizujemy – powoli sadzamy. Należy przeprowadzić krótką rozmowę z osobą, która zasłała i zdecydować, czy potrzebna jest pomoc medyczna.

#### UTRATA PRZYTOMNOŚCI

Jeśli utrata przytomności u poszkodowanego oddychającego jest

dłuższa niż 2 min, niezwłocznie wzywamy pogotowie ratunkowe. W oczekiwaniu na jego przyjazd zabezpieczamy osobę nieprzytomną, wykonujemy badanie urazowe oraz stale kontrolujemy jej oddech.

**Badanie urazowe ma na celu ujawnienie urazów wymagających zabezpieczenia lub pozwala je wykluczyć**, dając możliwość ratownikowi zmiany ułożenia poszkodowanego na najbardziej dla niego bezpieczne. Podczas jego wykonywania cały czas należy **obserwować twarz poszkodowanego**, co pomoże nam w zlokalizowaniu urazu. Wykonuje je jedna osoba. Obserwując twarz poszkodowanego oraz dotykając poszczególnych partii ciała, należy poszukiwać: otwartych ran, deformacji, obrzęków, tkliwości, patologicznej ruchomości w obrębie kończyn.

Badanie wykonujemy w następującej kolejności:

- szyja i głowa zwracając uwagę na obecność krwi na rękach po zbadaniu tylnej części głowy,
- obojczyki i klatka piersiowa,
- brzuch,
- miednica i kości spojenia łonowego,
- kończyny górne i dolne,
- plecy.

#### POZYCJA BOCZNA USTALONA

W tej pozycji układamy osoby nieprzytomne, które oddychają i u których po badaniu urazowym nie podejrzewamy urazu kręgosłupa, miednicy lub złamań. Prawidłowe ułożenie zapewni poszkodowanemu drożność dróg oddechowych, swobodne oddychanie i chroni przed zakrztuszeniem w przypadku wymiotów.

Aby zastosować to ułożenie, wykonujemy kolejno następujące czynności:

1. zdejmujemy okulary poszkodowanego, jeśli je posiada i usuwamy twarde przedmioty z jego kieszeni,
2. kłękamy przy poszkodowanym i upewniamy się, czy obie nogi są wyprostowane,
3. bliższą rękę poszkodowanego układamy tak, by była skierowana ku górze,
4. dalszą rękę poszkodowanego przykładamy do policzka grzbietową stroną dłoni,
5. chwytamy za dalszą nogę nieprzytomnego, tuż powyżej kolana i podciągamy ku górze, nie odrywając stopy od podłoża tak, aby zgięła się w stawie kolanowym,
6. stabilizując głowę poszkodowanego jedną ręką, drugą ciągniemy za kolano przekręcając poszkodowanego ku sobie na bok,
7. nogę, za którą przetaczaliśmy poszkodowanego, układamy w ten sposób, aby zarówno w stawie kolanowym, jak i biodrowym była zgięta pod kątem prostym,
8. głowę ratowanego układamy na ramieniu ręki bliższej i odchylamy ku tyłowi, aby drogi oddechowe były drożne,
9. sprawdzamy oddech nieprzytomnego,
10. przykrywamy folią termiczną i oczekując na przyjazd karetki pogotowia kontrolujemy oddech,
11. jeżeli poszkodowany musi być ułożony w tej pozycji dłużej niż 30 min, to po tym czasie odwracamy go na drugi bok.

#### NIEPRZYTOMNY Z URAZAMI

Jeśli u nieprzytomnego wystąpiły zranienia zewnętrzne, zabezpieczamy je opatrunkami, złamania unieruchamiamy, a osobę poszkodowaną pozostawimy w pozycji zastanej lub leżącej na plecach. Pamiętajmy o utrzymaniu drożności dróg oddechowych, by nieprzytomny mógł swobodnie oddychać, ochronie przed utratą ciepła oraz systematycznej kontroli oddechu do czasu przyjazdu karetki pogotowia. Stale obserwujemy poszkodowanego pod kątem ewentualnych wymiotów.

W następnym artykule omówimy zasady postępowania z osobą nieprzytomną, która nie oddycha. ■



**Stoleczny Magazyn Policyjny** - miesięcznik, ISSN 1731-4550  
**Nakład:** 1500 egzemplarzy  
**Adres redakcji:** ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa  
**e-mail:** ksp.redakcja@policja.waw.pl  
**Telefon:** (22) 603-38-40; (22) 603-38-41  
**Redaktor naczelna:** nadkom. Anna Kędzierzawska  
**Druk:** Drukarnia Top Druk, ul. Nowogrodzka 151a, 18-400 Łomża



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z czasopisma tylko za zgodą redaktora naczelnego. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.

foto KSP

[www.policja.pl](http://www.policja.pl)

[www.policja.pl](http://www.policja.pl)